

XIVty BULETYN. WIADOMOŚĆ OD ARMJI CZYNNEJ.

Od Generała piechoty *Lidersa*, otrzymano raport, że po przedsięwzięciu środków stosownych do obrony okręgu *Kronstadt*, gdzie zostawiono oddział austriacki Generała *Hr. Klam*, oraz dwa nasze pułki, Wołyński piechoty i Bugski ułanów, z 4ma konnymi działami; on zajął wawóz *Rottenturm*^{8/20}, a wszedł do miasta *Hermansztadt*^{9/21} Lipca, zrobiwszy z powiezionymi mu wojskami w przeciągu 5 dni około 150 wiorst. Szczegóły tych rozpraw są następujące: Zebrawszy wojska pod *Fogarasz*^{5/17} Lipca, i otrzymując ciągle raporta, że nieprzyjaciel nieustannie zbiera się na lewej stronie rzeki *Olty*, na przestrzeni między *Udwar-Hely*, *Czik-Czered* i *Saint-Georgij*, Generał *Liders* uważał za konieczne zostawić w *Fogarasz* oddział, dla zniweczenia usiłowań *Bema*, działającego na zerwanie komunikacji wojsk naszych z *Kronstadem*, dla ubezpieczenia przez to południowej części *Siedmiogrodu*, również i dla dania pomocy Hrabieciu *Klam*, gdyby ten był spotkany przez nieprzyjaciela w zbyt przeważnych siłach. Oddział ten składał się z 8miu bataljonów piechoty, 12tu dział i 3ch secin Kozaków. — D. ^{6/18} Lipca, Generał *Liders*, przeszedł z głównymi siłami do wioski *Szkore*, przednia straż zaś przeprowadziła się przez rzekę *Olte* po moście na pontonach, urządzonym pod *Szakadat*. — D. ^{7/19} Lipca, przednia straż ruszyła z *Szakadat* drogą boczną na *Kastengolt* i *Westeni* i tem zmusiła nieprzyjaciela do opuszczenia pozycji przy *Hereldsau*. Główne siły postępowały za nią w tymże kierunku. Wiedząc, że wawóz *Rotenturm* i *Hermansztadt*, Węgrzy zajmują, Generał *Liders* postanowił: stać między temi dwoma punktami, uderzyć najprzód na wawóz, oczyścić go z nieprzyjaciela i otworzyć komunikację z Wołoszczyzną, gdzie na granicę, do wioski *Kyneni*, przywieziono nasze zapasy żywności, a potem ruszyć na miasto *Hermansztadt*. Dzień ^{8/20} Lipca, naznaczonym był do ataku na *Rotenturm*. Wykonawszy wszystkie przygotowania do zamierzonego ataku i przecięcia drogi nieprzyjacielowi od *Rotenturm* do *Siedmiogrodu*, Generał *Liders* rozkazał uderzyć o godzinie 4tej rano na buntowników, na zajętej przez nich pozycji u wioski *Tolmacz*; dla obejścia zaś ich lewego skrzydła, posłał jeszcze z początku działania Iszy i 2gi bataljon Żytomierskiego pułku strzelców, pod komendą Dowódcy pułku Generał Majora *Adlerberga*. Te bataljony, wdarłszy się szybko na górę, po stromej i lesistej pochyłości, ruszyły na wioskę *Tolmaczel*. — Tymczasem baterja pozycyjna Nr 4ty ruszywszy najprzód rozpoczęła ogień; działa nieprzyjacielskie trzy razy zmieniły pozycję, nareszcie Węgrzy, przekonaw-

szy się o stanowczym ataku strzelców i ruszeniu na ich lewe skrzydło, zaczęli się cofać. Bataljony pułku Żytomierskiego wysłane dla obejścia, zajmując *Tolmaczel*, szybko ruszyły do wioski *Bojcie*, wyparły z tamtąd nieprzyjaciela i goniąc za nim, zajęły górę panującą nad *Rotenturm*. — Wówczas Węgrzy znajdujący się pod *Tolmacz*, ścigani przez kozaków, widząc wyniosłość na *Rotenturm* już zajętą, nie śmieli bronić fortyfikacji *Rotenturmskich*, ale zostawili w silnej baszcie tylko 50 ludzi, ruszyli dalej wawozem do kwarantanny. Iszy i 2gi bataljon Żytomierskiego pułku, rzuciły się w fortyfikacje *Rotenturmskie*, a jedna ich rota wdarłszy się do baszty, wzięła do niewoli całą jej garnizon, złożony z 46 szeregowych i jednego Oficera. — Dościgania nieprzyjaciela, wyprawiono kozaków i pułk Żytomierski strzelców, z baterją pozycyjną Nr 4; by zaś nieprzyjaciel nie mógł utrzymać się na górze lesistej przylegającej do drogi, Generał *Liders* posłał 2 bataljony Zamośckiego pułku strzelców, na obejście. Węgrzy kilkakrotnie zatrzymywali się w miejscach stosowniejszych dla działania arylecji, ale ich spędzał ogień 2ch dział, idących na czele naszej kolumny i śmiały ruch, często biegiem wykonany, naszej piechoty. Ostatni raz nieprzyjaciel zatrzymał się na pozycji zawczasu przezeń ufortyfikowanej u kwarantanny, zajmując górę lesistą gęstym łańcuchem. — By go wyprzeć z tej pozycji, posłano 3 kompanie Żytomierskiego pułku strzelców w prawo, na górę; 50 ludzi 5go bataljonu strzelców celnych, przeprowadzono na lewy brzeg rzeki *Olty*, dla działania ze skrzydła, a Żytomierskie bataljony ruszyły do ataku z frontu. Szybkość tego ataku uwieczniona została zupełnym skutkiem; Węgrzy, nie bacząc na silną miejscowość, pozwalającą im trzymać się półtorej godziny, poczęli uciekać. Pogoń wstrzymano w południe, o wiorstę tylko od wioski *Kyneni*, gdzie pikietka turecka oświadczyła, że Węgrzy złożyli broń i działa, które nam zostały oddanemi. — W obronie wawozu *Rotenturmskiego* udział miało do 2000 ludzi z 8mią działami. Trzymali się bardzo uporczywie, dla tego najwięcej, że im objawiono zamiar atakowania oddziału naszego od strony *Hermansztadu*. 3ch Oficerów sztabowych, 28 Ober oficerów i 987 szeregowych złożyło broń; przeszło 300 ludzi wzięto do niewoli w czasie boju; dość wielu zabitych widziano na miejscu, nie licząc tych, którzy zostali po górach i w lasach; reszta rozbiegła się. W liczbie wziętych do niewoli Sztab-Oficerów znajduje się i komendant fortyfikacji *Rotenturmskich*, Podpułkownik *Igac*. — Nasza strata: w zabitych 1 Ober-Oficer i 13tu szeregowych; ranionych: 41 szeregowych; kontu-

zję otrzymało: 3ch Ober-Oficerów i 22ch szeregowych; koni zabitych 3, ranionych 3ch. — Pułk Żytomirski z baterją zostawionym był na nocleg w wiosce *Kyreni*, 5ty bataljon strzelców celnych u kwarantanny, a reszta wojsk w *Tolmacz* i *Westieni*. — 9/21 Lipca Jenerał *Liders* z głównemi siłami powierzonego mu oddziału, ruszył do *Hermansztadu*. W tem mieście znajdowało się z 500 Węgrów z 2ma działami, którzy w wilję jeszcze odstąpili w kierunku miasta *Mediasz*. Po zajęciu miasta wojska stanęły na dwóch drogach wiodących ku twierdzy *Karlsburg* i ku miastu *Mediasz*. — Od Jenerała-Adjutanta *Grabbe* otrzymano raport, że po przybyciu do wioski *Szugany*, dowiedziawszy się, jak o tem było wspomnianem w poprzednim buletynie o ściganiu już przez *Giarmat* wojsk buntowniczych, d. 9/21 Lipca ruszył on do *Altsol*, by przeciąć nieprzyjacielowi drogę do miast górnych. — Dowiedziawszy się zaś w *Altsol*, że *Görgey* ruszył na *Miszkolc*, przeszedł dnia 10/22 Lipca do *Losoncz*, rozganiając samem zjawieniem się bandy buntowników, które tam, a zwłaszcza w *Detwie* zagnieździły się i burząc wzniesione przez nich barykady. Z *Losoncz* Jenerał-Adjutant *Grabbe* ruszył na *Tokaj*; d. 12/24 Lipca był on już w *Beje* blisko *Tormalja* i *Gemer*. — Z głównej naszej armji otrzymano raporta o zajęciu miast *Miszkolc* i *Tisso Fiuret* i o urządzeniu przeprawy przez rzekę *Cisę* pod ostatniem z tych miast. — Działania 4go korpusu piechoty pod *Miszkolc* są następujące: D. 10/22 Lipca, w dzień przybycia *Görgeya* do *Miszkolc*, 4ty korpus piechoty znajdował się o jeden marsz ztamtąd, w wiosce *Abrany*. Na drugi dzień, Jenerał piechoty *Czeodajew* wyprawił pochodnego Atamana, Jenerała-Lejtnanta *Kuzniecowa*, z przednią strażą na rekonesans forsowny. — Ta przednia straż, wyszedłszy o godz: 10¹/₂ rano z wioski *Watta*, spotkała nieprzyjaciela w lesie przy wiosce *Harsany*, wyгнаła go ztamtąd i zapędziła na kilka wiorst w silną pozycję, którą *Görgey* zajmował na wzgórzach po drodze do *Miszkolc*. Przy tem głównie działały pułk kozaków dońskich Nr 41 i 4ty bataljon strzelców celnych. — D. 12/24 Lipca, patrole nasze odkryły, że *Görgey* zostawiwszy na przodzie część swoich wojsk, z resztą przeszedł do *Miszkolc*, by się tam zapozatrzyć w żywność. Nasza straż przednia natychmiast ruszyła przeciw buntownikom i stopniowo spędzała ich z wszystkich pozycji, w których oni myśleli trzymać się. W tym ataku, który trwał do późnej godziny wieczorem, działała z naszej strony wyłącznie sama tylko artylerja. Noc przepędziły nasze wojska na polu bitwy u wioski *Czada*. — Dnia 13/25 Lipca, Jenerał piechoty *Czeodajew* wszedł do *Miszkolc*. *Görgey* zajął silną pozycję o trzy wiorsty od miasta, na lewym brzegu rzeki *Sajo*. Most na *Sajo* buntownicy zburzyli. Przy rekonesansie przekonano się, że pozycja nieprzyjaciela na wzgórzach panujących nad drogą, była bardzo silna. *Görgey* miał z sobą jesz-

cze do 30tu tysięcy ludzi i silną artylerję. Z naszej strony natychmiast wysłano 4 piesze i 3 konne baterje. Ogień tych baterji, który trwał od 10tej godziny rano do 6tej wieczorem, zmusił artylerję nieprzyjacielską do milczenia. Na drugi dzień, to jest 14/16 Lipca o godzinie 5¹/₂ rano, *Görgey* rzucił pozycję na rzece *Sajo*, i ruszył ku *Tokajowi*. Jenerał *Czeodajew* miał zamiar ścigać go; ponieważ jednak otrzymano już w ówczesną wiadomość o przejściu 8miu naszych bataljonów na lewy brzeg *Cisy*, i o rychłym skończeniu mostu, przeto Xię WARSZAWSKI rozkasał wstrzymać ściganie, albowiem cały manewr Jenerała *Czeodajewa* miał na celu wstrzymać *Görgeya* przy *Miszkolc*, i nie pozwolić mu ruszyć do *Tisso-Fiuret*, gdzieby bronił nam przeprawy. — Dnia 14/26 Lipca, 4ty korpus piechoty odpoczywał w *Miszkolc*, a 15/27 przeszedł do *Abrany*, z kąd; odkomenderowany został do *Tisso-Fiuret*. — We wszystkich rozprawach pod *Miszkolcem*, strata nasza wynosi w zapitych: 1 Ober-Oficer i 20 szeregowych; ranionych: 6 Ober-Oficerów, 81 szeregowych; otrzymał kontuzję Dowódzca 1ej brygady 11ej dywizji piechoty Jenerał-Major *Burkowski*, i oprócz niego, dwaj Ober-Oficerowie. Nieprzyjaciel, od działań naszej artylerji i strzelców celnych, poniósł znaczną stratę w zabitych i ranionych; oprócz tego, zostawił zdemontowany jaszczyk amunicyjny; zabrano mu też 50 jeńców. — O urządzeniu przeprawy na *Cisie*, nie bacząc na wszelkie stawiane przez nieprzyjaciela przeszkody, i o zajęciu miasta *Tisso-Fiuret*, szczegóły podaje następujący raport Naczelnika głównego sztabu czynnej armji, Jerała-Adjutanta Xcia *Gorczakowa*: Dnia 13/25 Lipca, wojska przeznaczone do przeprawy przez *Cisę* i zajęcia *Tisso-Fiuret*: 5ta dywizja piechoty, 2ga brygada 2ej dywizji jazdy lekkiej i pułk kozaków dońskich Nr 32, z jedną kozacką baterją, wyszły z *Kereczend* o godz: 2ej rano do *Parosta*. W południe dwie sotnie pułku kozaków dońskich Nr 32 żywo zbliżyły się do miasta, i osaczyły go ze wszech stron; za niemi przednia straż dowodzona przez Jenerała-Lejtnanta Hr: *Tolstoj*, stała między *Parostem* a tamą prowadzącą do rzeki *Cisy*. — Z powyższych wiadomości pokazało się: 1° Że okolica od *Parosta* do rzeki *Cisy* na przestrzeni 7 wiorst, w istocie przedstawia przeszkody, o których Wasza Xiążęca Mość miałeś już wiadomość, ale że z powodu wielkiej suszy, w niektórych miejscach błota przejść można. 2° Że most na rzece *Cisie* nie został zniszczonym, ale rozebrany do połowy, i że dla natychmiastowego zniszczenia, słupy obwinione są słomą smołą oblane. 3° Że mosty na tamie prowadzącej od *Parosta* do rzeki *Cisy*, na przestrzeni ostatnich 4ch wiorst są zniszczone. 4° Że do obrony przeprawy w *Tisso-Fiuret* znajduje się około 2 tysięcy piechoty, częścią starej, częścią nowego poboru, z artylerją i małą liczbą jazdy; nakoniec, że oddział ten spodziewa się następnego dnia posiłków. — Udałem się natychmiast dla przejrzenia brzegów

Cisy, wziawszy tylko 30 kozaków, by nieprzyjaciel sądził, że do *Parosia* przybył zwyczajny podjazd. Przejchawszy trzy wiorsty, musiałem zaniechać oglądu, bo z lasu leżącego na przeciwnym brzegu, rozpoczęto silny karabinowy ogień, a na prawym brzegu wyszło naprzeciw mnie kilkuset ludzi piechoty, którzy zapewne przepłynęli na czołnach. Ale to co widziałem, wystarczałoby się przekonać, że natura brzegów przedstawia wielkie trudności. Chociaż błota po obu stronach tamy od wielkich skwarów w wielu miejscach wyschły, to jednak niepodobna było iść z pewnością nie tylko artylerji ale i piechocie.— Ponieważ w forsownej przeprawie głównie chodzi, by nieprzyjacielowi nie dać czasu do opamiętania się, chcąc więc zachować tę zasadę, daną mi jako prawidło przez Waszą Xiążęcą Mość, wyprawilem piechotę zaraz po jej przybyciu, nie bacząc na męczący marsz przez nią dokonany w dzień skwarny; by zaś lżej było żołnierzom, rozkazałem iść im w czapkach i bez tornistrów.— O godz: 5ej po południu, u pierwszego mostu zburzonego na tamie, przyjęto nas z po zarzeczki silnym ogniem karabinowym, oraz wystrzałami z 2ch dział. Przeciw tym wystawiłem 12 dział baterji lekkiej Nr 5ty z brygady 5ej, i rozkazałem dać kilka strzałów kartaczowych do lasu; piechocie zaś zabroniłem strzelać, bo do lasu było około 400 kroków.— Sapersy zaczęły robić dwa upusty, bo woda nie była głęboka; piechota z wielkim trudem przelazła nieco na lewo, po spadzistym brzegu wąwozu, i po wodnistym i błotnistym jego gruncie.— Po przejściu przez ten strumień, ogień nieprzyjaciela więcej zrzędał szkody dla tego, że przeciwny brzeg więcej się przybliżał do miejsc suchych, po których można było postępować na lewo od tamy. Ruch w ogóle tak był trudny w trzcinach i topielach, że do drugiego strumienia z zburzonym mostem, leżącego o półtory wiorsty od pierwszego, doszliśmy dopiero o 6¹/₂ godzinie. Tutaj też same zawady, ale w większym stopniu; potrzeba było z największą ostrożnością wybierać miejsca, a oprócz tego 4 działa nieprzyjacielskie były na nas prawie z flanki. Lekka baterja Nr 4ty stanęła naprzeciwko nim, a lekka Nr 5ty zajęła jej miejsce. Za zbliżeniem się do tego ostatniego strumienia, nieprzyjaciel spalił most na *Cisie*. Bitwa trwała do nocy. Jak tylko ciemność zaległa, umieściłem wszystkie pontony w miejscu, gdzie kazałem dokonać przeprawę. Miejsce to leżało o wiorstę poniżej palącego się mostu; przeciwny brzeg pokryty był gęstym lasem, ale tej trudności nie można było usunąć. W tymże czasie kazałem robić 2 szańce na 18 dział, naprzeciw punktu przeprawy nad samą rzeką, to jest o 120 sążni od przeciwnego brzegu.— Nocą most zapalony zapadł się; buntownicy wydali głośny okrzyk radości, widząc nową mniemaną zaporę pomiędzy sobą a wojskiem Rosyjskiem.— Teżże nocy roboty prowadzono z jak największą usilnością. O godz: w pół do 4tej z rana, dwie nadbrze-

żne baterje zostały uzbrojone; wszystkie pontony *Birago* znajdowały się już na wodzie i przygotowano wszystkie urządzenia do zabrania na nie wojsk i przewozu ich na brzeg przeciwny.—W godzinę po północy, około 50ciu huzarów węgierskich, przeprawiwszy się na prawy brzeg, sprawiło alarm naprzeciw punktu, gdzie się rozprawa zaczęła; miejscowość sprzyjała ku temu. W okamgnieniu odpędzono ich, ale od strzelania w skutek tego nastąpnego, konie baterji pozycyjnej Nr 3ci brygady 5tej, przelękły się i rozbiegały. Powstało ztąd zamieszanie i ciżba, przyczem kołami armat 17tu ludzi zostało ranionych.— O godz: w pół do 4tej z rana, nieprzyjaciel rozpoczął ogień z lasu naprzeciwko przeprawy, kiedy przodowe części siadały na łodzie. Odpowiadano mu silnym ogniem kartaczowym z 2ch nadbrzeżnych baterji.— Za wysadzeniem przodowych oddziałów *Kostromskiego* i *Halickiego* pułków strzelców na lewy brzeg, nieprzyjaciel zaczął się cofać i pokazało się, że on jeszcze w nocy wyprawił artylerję swoją i większą część piechoty w kierunku *Użwaros*.— 25ciu kozaków, przewiezionych promem, po 2giej brygadzie 5tej dywizji piechoty, zajęło *Tisso-Fiuret* o godz: 10tej z rana.— Pułkownika *Weimarna*, z Głównego Sztabu, posłanego z tą partją, spotkało Duchowienstwo z Krzyżami i znakomitsi mieszkańcy z białymi chorągiewami.— O godz: 12tej w południe, most pontonowy stanął obok spalonego poprzednio, a zaraz oddział jazd *Jenerała-Lejtnanta Tolstoja* z 2ma bataljonami zajął *Tisso-Fiuret*.— Cały oddział, oprócz taboru obozowego, ^{14/26} Lipca przeszedł na pozycję z tyłu *Tisso-Fiuretu*.— Nie mogłem jeszcze zebrać dokładnych wiadomości o liczbie zabitych i ranionych, z tego powodu, że rozprawa odbywała się w trzcinie, na przestrzeni 4ch wiorst przeszło: zdaje się, że zabitych będzie 10, a ranionych do 50 ludzi.— Nieprzyjaciel pod wodzą *Kortuna*, miał do 2,500 ludzi piechoty, dwa szwadrony i 8 dział: jedno z tych zostało zdemontowane przez lekką baterję Nr 5 i uwieszone w nocy be lawet. Taż baterja wysadziła także jaszczyk nieprzyjacielski, którego eksplozja wiele szkody zrzędziła. Jutro, ^{15/27} Lipca przystępuję do obwarowania *Tisso-Fiuretu*. Tego dnia ludzie tak byli strudzeni, że nie podobna było żądać po nich nocnej pracy. Kończąc to doniesienie, poczytuję sobie za obowiązek zaświadczyć u Waszej Xiężcej Mości, że *Jenerałowie-Lejtanci: Żabincow, Sorokin* i *Jenerał Major Gersfeld*, we wszystkich względach najzupełniej mniej wspaniali, jakoteż zaświadczyć o waleczności i nieustraszonności wojskowych różnych stopni z 4go bataljonu saperów, 2giej brygady 5tej dywizji piechoty i całej artylerji, która znajdowała się w rozprawie. Przyczem wymienić winienem, jako zasługujących na szczególne względy Wasze: Dowódcę *Halickiego* pułku strzelców, Pułkownika *Ratowa*, i zostającego przy Dowódcy Artylerji armji Podpułkownika *Woronowa*.—

J. C. W. Wielki Xiążę KONSTANTY MIKOŁAJEWICZ ożywił wojska obecnością swoją przez cały czas boju, znajdował się wśród najsilniejszego karabinowego ognia; kiedyśmy przechodzili odległość od pierwszego strumienia do drugiego, około JEGO WYSOKOŚCI kilku ludzi ranionych zostało kulami z ręcznej broni. — Dopelniając tego doniesienia, Jenerał-Feldmarszałek dodaje, że według otrzymanych przez niego świeżych wiadomości, okazuje się, że nieprzyjaciel bronił przeprawy w 5000 piechoty z 10cią działami. Powodzenie wyprawy na *Tisso-Furet* przypisać należy szybkości poruszeń wojsk naszych, albowiem buntownicy nie mieli czasu zebrać się tam w znaczniejszej sile; inaczey zaś broniliby przeprawy daleko uporczywiej. — Kiedy wojska 4go korpusu piechoty działały pod *Miskolcem*, a część wojsk 2go korpusu urządziła przeprawę na *Cisie*, reszta wojsk głównej armji naszej dokonała marsze następujące: ^{12/24} Lipca. Główna kwatera, 4ta dywizja piechoty i 1sza brygada 2giej dywizji jazdy lekkiej, przeszły do *Kapolna*, a 3ci korpus ciągnął dalej z gór, wielkim traktem, dla złączenia się z głównymi siłami armji. — ^{13/25} Lipca. Główna kwatera i wojska znajdujące się w *Kapolna*, przeszły do *Mezo-Kewest*, gdzie stały i przez dzień następny. — Jenerałowi jazdy Baronowi *Osten-Sakenowi* polecono iść z *Kaszau* do *Tokaju*, a Jenerałowi Lejtnantowi *Grabbe*, który ^{12/24} Lipca był niedaleko *Gemer*, o dwa marsze od *Miskolce*, polecono złączyć się z Jenerałem *Osten-Saken* — ^{15/27} Lipca. Główna kwatera przeniesioną została do wsi *Parosta*, do urządzonej przeprawy, dokąd skierowano także 3ci korpus piechoty.

Jutro przypada dzień Imienia J. C. W. Wielkiej Xiężnej CESARZEWNEJ MARJI ALEXANDROWNEJ, Małżonki J. C. W. Wielkiego Xięcia CESARZEWICZA NASTĘPCY TRONU; J. C. W. W. X. MARJI MIKOŁAJEWNEJ, Małżonki J. C. W. Xięcia MAXYMILJANA *Leuchtenbergskiego*, i J. C. K. W. Wielkiej Xiężnej MARJI PAWŁOWNEJ Panującej Wielkiej Xiężnej *Sasko-Wejmarskiej*.

N. CESARZ i KRÓL, w towarzystwie J. C. W. Wielkiego Xięcia CESARZEWICZA NASTĘPCY TRONU, onegdaj o godz. 9tej z rana, odbyć raczył na placu przed Szpitalem *Ujazdowskim*, przegląd pułków: Lejb-Gwardji Dońskiego Kozaków, Attamańskiego i dywizjonu Czarnomorskiego, oraz Artylerji.

Onegdaj w południe, w salonach pałacu Łazienkowskiego, mieli zaszczyt przedstawiać się J. C. W. Wielkiemu Xięciu CESARZEWICZOWI, Jenerałowie obecni w Warszawie, oraz Sztabs i Ober-Oficerowie obecni kozackich.

JO. Xiążę Teodor *Paskiewicz*, Fligel-Adjutant J. C. K. Mości, przybył do *Warszawy* z *Austrji*. — Do tuższego miasta przybyli z *Petersburga*: Kapitan Xżę *Borys Golicyn*, Adjutant J. C. W. W. Xcia CESARZEWICZA; oraz JW. Hr. *Tolstoj*, Rz. Radca St., Koniuszy

Dworu, i Sztabs Rotmistrz *von der Pahlen*, Adjutant sztabu J. C. W. W. Xięcia MICHAŁA PAWŁOWICZA.

Uwolniony ze służby Major *Szejn*, przeznaczony został na Komisjonera Intendentury armji czynnej, z rangą Asesora Kolegjalnego.

W skutek złożonego examiu i okazanego postępu w naukach, w liczbie ionych, Chorążowie Korpusu Inżynierów: *Mrowiński* i *Boguszewicz*, postąpili na Podporuczników.

Kapitan *Holman* z CESARSKIEGO Korpusu Paziów, przeznaczony został do szczególnych zleceń przy Naczelniku artylerji armji czynnej.

Liczący się w artylerji i przy Arsenale Warszawskim, Porucznik *Borszczew*, przeznaczony został do 9tej Brygady artylerji.

Oruchu i postępie ubezpieczeń ruchomości od ognia. Zkońcem miesiąca Czerwca r. b. ubezpieczenia ciągłe i czasowe ruchomości od ognia, po potrąceniu ubezpieczeń ubytych w tymże miesiącu, wynosiły summe rsr. 33,248,811, z której Dyrekcja Ubezpieczeń poręczyła straty do summy rsr. 24,645,653. W tej liczbie znajdowało się ubezpieczeń ciągłych 6,189, na summe rsr. 31,024,155, z poręczeniem strat do summy rubli sr. 22,928,624, i z opłatą składki rocznej rsr. 180,943 kop. 6. W ciągu upłynionego Mca Lipca r. b., Dyrekcja przyjęła ubezpieczeń ciągłych i czasowych ruchomości od ognia na summe rsr. 1,046,472, z poręczeniem straty do wysokości summy rs. 855,536. Potrącając z tej ilości ubezpieczenia czasowe (których stan z powodu upływania terminów ubezpieczeń poprzednio umówionych jest zmienny), samych ubezpieczeń ciągłych, między którymi znajduje się najwięcej ubezpieczeń zboża i inwentarzy w dobrach ziemskich, Dyrekcja przyjęła 58, na summe rsr. 247,518, z poręczeniem straty do wysokości summy rsr. 176,474, i oznaczeniem składki rocznej w summie rs. 1,457 k. 62. Doniesiono o 12tu pogorzelałach ruchomości; za straty zaś z tych pogorzeli i z poprzednich, już rozpoznane, Dyrekcja przyznała w ciągu tegoż miesiąca wynagrodzenia za 14 pogorzeli, rsr. 14,703 k. 13.

Pamiętnika Religijno-Moralnego zeszyt za miesiąc Lipiec r. b., czyli pierwszy tomu 17go, wyszedł z druku i zawiera: Krótką wiadomość o życiu i piśmach znakomitych Meżów, którzy stali się religji podporą i ozdobą; Wiadomość historyczną o Archi-Kolegjacie Łeczyckiej; Wykład listów Śgo Piotra; Zdanie sprawy o stanie i powodzeniu Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej Warszawskiej za rok 1848/9; Przemowę Rektora tejże Akademji do uczniów z niej odchodzących; Bibliografję duchowną, i Rozmaitości.

Otrzymało wiadomość o zgonie ś. p. Alexandra *Hube*, Archiwisty Bióra Naczelnika Ptu Kaliskiego.

Jutro w Kościele XX. *Reformatów*, o godz. 10tej rano, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p.

Franciszki *Bienkiewicz*, w dniu 5tym z. m. zmarłej, na które pozostała Matka wraz z Familją, Krewnych i Przyjaciół, zaprasza.

Są rodziny, w których talent jest dziedziczny. Trzy lata temu donieśliśmy o zaszczytach, jakie spotkały w *Paryżu* młodego wirtuoza Henryka *Wieniawskiego*; dziś, odbieramy wiadomość, że brat jego młodszy *Józef*, młodzian zaledwo lat 12 liczący, w d. 21 z. m. na konkursie muzycznym Konserwatorjum paryzkiego, otrzymał już nie jedną, ale dwie pierwsze wielkie nagrody, za *fortepjan* i *solfedżo*. Walczył on o te palmy, w obec takich mistrzów, jakimi są: *Auber*, *Halevy*, *Prudent*, *Lefebure*, *Bazin*, *Rozenhain*, *Monnais*, a przeciw 13tu konkurującym, wiekiem nieporównanie starszym, bo od 19tu do 26 lat liczącym. Obie te nagrody udzielone mu zostały *jednomyslnem* zdaniem muzycznego *jury*, kiedy pierwszy po nim także zaszczycony nagrodą za grę na fortepjanie, *P. Thurner*, otrzymał ją tylko większością głosów. Zapal słuchaczy w obec talentu naszego ziomka, (mówi list, który odbieramy), był tak wielki, że sala trzęsła się od oklasków; a młody wirtuoz z *Lublina*, to przygłuszone ich odgłosem, to upojony sprawiedliwym uczuciem radości, nie raz grę swoją zatrzymywać musiał.

Wydany został zeszyt 4ty *Galerji Drezdeńskiej*, zawierający: *Lutnistka*, *Eglona Vander Neer* i *Krajobraz zimowy*, *Adryana Vander Velde*. Cena 50 gr. Prenumeratę na prowincji przyjmują wszystkie Urzędy i Stacje pocztowe pod następnymi warunkami: Opłata tomowa, licząc za tom rs. 4; przesyłka w zeszytach miesięcznych po 6 rycin z textem, które zawsze w dniu 20 każdego miesiąca Pocztamtowi Warszawskiemu oddawane będą. Pięć lub sześć takich zeszytów miesięcznych stanowią tom, tak, że Prenumeratorowi pocztowi w 4ch tomach dzieło kompletne odbiorą.

(Ar. nad:). Czy widzieliście Szanowni Czytelnicy potężnych rozmiarów *złotą gruszkę*, będącą znakiem *Jadalni* przy ulicy Rymarskiej? radzę tam wejść, a przekonacie się, że nie będzie to toż samo co *właż na gruszkę*, *kopał pietruszkę*, a czy *dobra cebula*?

Bo kto wejdzie pod tę *gruszkę*,
Znajdzie wprawdzie i *pietruszkę*,
I *cebuli*, gdy kto łaknie,
Pewnie tam jej nie zabraknie,
Lecz te w ścisłem połączeniu,
Miłe będą podniebieniu,
Kiedy w *flakach*, lub *befsztyku*,
Rozpłyną się na języku.

Nie dość na tem, że potrawy są tam sporządzane smacznie, zdrowo i czysto, ale przytem:

Pieniądzy ci mój Mosanie
Wiele z kieszeń nie wypłoszy,
Bo za porcję na śniadanie,
Dasz tylko *dwadzieścia groszy*.

I na tem jeszcze nie koniec, w obszernym bardzo po-

rządnie urządzonej lokalu, na rozlicznych a czysto przykrytych stołach, można za 30 złotych miesięcznie, bardzo smaczne spożywać obiady, a po jedzeniu kto się trzyma zdania *Hippokratesa*, że *post prandium aut stabis, aut ambulabis*, niech przejdzie do oddzielnej sali, gdzie obok pięknego bilardu może albo stać, jeżeli źle gra, albo przechadzać się jeżeli jest dobrym graczem. Słowem Zakład gastronomiczny *P. Laszkiewicza*, posiada wszelkie zalety wymagane w podobnym zawodzie; dodajmy jeszcze do tego rychłą i uprzejmą usługę, mieszkanie widne i czyste, ceny nadzwyczaj przystępne; to czegoż jeszcze wymagać możemy. Zakład ten obecnie przeniesiony z dawnego mieszkania, istnieje obok gmachu Komisji R. P. i Skarbu, a olbrzymia *złota gruszka* wdzięcznie uśmiechając się, kiwa w powietrzu na przechodzących, którym życzyć smacznego apetytu.— *Z....*

Właściciele *Zakładu Patentowanego Wód mineralnych* w Ogrodzie *Wgo Dückerta*, przy Ogrodzie *Kraśińskich*, mają zaszczyt zawiadomić *WW. Panów Doktorów* i Szano: Publiczność, że wydawanie *Wód* w Ogrodzie tegoż Instytutu, od przyszłej Niedzieli rozpoczynać się będzie o godzinie 6tej rano i trwać będzie do 10tej.— Od czasu rozpoczęcia kuracji wodami mineralnymi, do dnia 1go b. m., zapisanych było w tymże Instytucie osób 710.

Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera od *Karoliny M.* zł. 13 gr. 10, dla Instytutu mor: zan: dzieci.

W domu pod Nr 2175 przy ulicy *Bonifraterskiej*, wydarzył się smutny przypadek. Starozakony *Mosiek Gaisbrun*, lat 33 liczący, wpadł przypadkowo do kloaki, a chociaż wydobyty niebawem, w godzinę jednak życie zakończył.

Wczoraj w Teatrze *Rozmait:* przywołani: po *Kom: Mąż Wdowy*, *Państwo Komorowscy*, *Panna Moroz* i *Pan Jasiński*; po *Kom: Dwa pojedynki*, *Pan Żółtkowski* 2-kroć, oraz *Pan Skomorowski*.

Dyrektor Gimn: Imienia Zamojskich w Szczepieszynie. Zawiadania niniejszem interesowane osoby: 1) iż zapis uczniów do *Gimnazjum Szczepieszyńskiego* na rok szkolny 1849/50, rozpoczął się w dniu 20 Lipca (1 Sierp:), i trwać będzie przez dni 10; po upływie tego czasu, nikt nie może być przyjętym do szkoły, bez osobnego upoważnienia *JW. Kuratora Okręgu Nauko: Warszawskiego*. 2) Uczniowie stawić się mają do zapisu w ubiorze przepisanym, z *Rodzicami* lub *Opiekunami*, i okazać książki do właściwej klasy potrzebne. 3) Każdy uczeń powinien złożyć przy zapisie, oprócz innych dowodów, jeżeli ma lat 14, książeczkę legitymacyjną; nie mający zaś lat 14, świadectwo pochodzenia miejscowej *Władzy Policyjnej*. 4) Gdy wprowadzenie się uczniów wiele zależy od przyzwoitego umieszczenia ich i dozoru na stacji, *Rodzic* i *Opiekunowie* nie pierwszej wchodząc powinni w układy z osobami utrzymującymi uczniów, aż po poprzednim znie-

enię się z Zwierzchnością Szkolną. — Radca Dworu, Romanowski.

Z Petersburga. — Na d. 1 Stycznia r. b. znajdowało się w Kassie Oszczędności Petersburgskiej rs. 764.894 k. 60, zapisanych na 18,865 książeczkach. — W d. 21 Czerwca (3 Lipca), przybył do *Kronsztadu* statek rosyjski *Atkhta*, pod dowództwem Kapitana *Ridel*, który od 17 Sierpnia 1847 roku, dwa razy opłynął kulę ziemską. Podróż jego z *Kronsztadu* do *Nowo-Archangelska* (na wyspie *Sitkha*), trwała dni 176, a powrót dni 155.

Anglja. — *Times* donosi, że sprawujący interesa amerykańskie w *Rzymie* zdjął swą flagę, ponieważ patrol francuzki siłą wszedł do jego domu. — Xiążę *Cannino* przybył do Anglii. — Przyszły kongres przyjaciół pokoju, składać się będzie głównie z francuzkich, angielskich i amerykańskich mężów stanu, członków parlamentu i t. p.

Austrja. — Do Wiednia mają przybyć nowe deputacje z prowincji włoskich, dla złożenia hołdu Cesarzowi. — Feldzeugmeister *Porucz. v. Wohlgemuth*, już wyjechał do *Siedmiogrodu*. — Zaciągnięcie pożyczki przez rząd austrjacki, staje się coraz bardziej koniecznym; jakkolwiek Minister skarbu temu się opiera, niechęcąc na niekorzystnych warunkach tej pożyczki zaciągać. — W *Agram* rada banatna ofiarowała Banowi *Jellachich*, ruchomą gwardję na rodową, do użycia przeciw Węgrom. — W sąsiedztwie z wojskowym pograniczem tureckiej prowincji *Bosniji*, objawia się wielkie wrzenie, i wkrótce zapewne przyjdzie do starć krwawych; kieruje wszystkim niejaki *Keric*, turek z *Buzim*; działywanie jego zwróconem jest przeciw Baszy *Trawnika* i nowo nał żonym podatkom. *Keric* liczy już 14,000 zbrojnych stronników.

Francja. — Wiadomości z *Paryża* z 26go Lipca niepotwierdzają wcale wieści puszczanej przez *Patrie*, o depezy telegraficznej, donoszącej o zawarciu pokoju *Austrji* z *Sardynją*; dzienniki i korespondencje równie milczą o tym wypadku. — Ponieważ gabinet zaręczył Komisji za spokojność kraju, przeto nie ulega wątpliwości, że projekt odroczenia izby od 13 Sierp. do 1go Paźdz. utrzyma się. — Pomiedzy reprezentantami krząy memorjał Pana *Lesseps* do rady stanu, objaśniający jego misję do *Rzymu*. — Legitymiści głównie opierają się teraz odroczeniu izby, lękając się, by przez ten czas niedokonano jakiego zamachu stanu; te obawy jednak są czcze, a politycy głębsi są przekonanemi, że Prezydent *Bonaparte*, jeżeli ma jakie widoki na przyszłość, postępować będzie tylko drogą prawną głosowania powszechnego.

Niemcy. — Wzięciem twierdzy *Rastadt*, powstanie w badenskiem zupełnie ukończono; teraz mają się zacząć reorganizację tego kraju. — Wojska pruskie w Badeniskiem stosownie rozłożonemi zostaną. — Xię *Pru-*

ski wrócił z *Rastadt* do *Frejburga*. — Wojska Szleswig-Holsztyńskie opuściły *Jutlandję*, i 26go z. m. wyszły do *Hadersleben*, gdzie je uroczyście przyjmowano; została one rozłożonemi wokoło *Rendsburga*. — W *Munster* ma być założony uniwersytet, wyłącznie dla *Katolików*.

Szwajcarja. — Kwestja wychodzców niemieckich staje się powodem ważnych rozdziałów w Szwajcarji; z Niemcami także do zgody przyjść nie można; Rada Związkowa rozkazała znowu, by żaden kanton nie wydawał ani pieniędzy ani broni odebranych wychodzcom. — Austrjacy koncentrują się u góry *Simplon*. — Poseł francuzki nie chce wizować wychodzcom niemieckim paszportów do Szwajcarji.

Włochy. — W *Rzymie* spodziewają się co chwila przybycia Komisji *PAPIEŻA*, na której czele stać ma *Kardynał Bernetti*; nowo-mianowani urzędnicy rzymscy, jak *Prezydent policji*, np. jak *Minister skarbu*, podają się do dymisji. Francuzi z swej kassy rozdają jałmużny, bo w kassie miejskiej nie ma ani grosza. *Pan de Corcelles* udał się do *Gaeta*, jakkolwiek *PAPIEŻ* ma odwiedzić *Neapol* i inne miasta tego Królestwa. — *Garibaldi* w 5000 ludzi stał w *Montemulciano* i nakładał kontrybucje. — Podobno *Ojciec Sty* ma zamiar zwrócić się do pobożnych *Chrześcjan*, i z ich darów zebrać do 50 milionów scudi, których potrzebuje dla swych rzymskich poddanych. — Komisja mianowana dla zbadania szkód w pomnikach rzymskich, zapewnia, że szkody przez bombardowanie poniesione, są nader małe; wiele jednak skarbow sztuki nieuczciwe ręce zatraciły. — Stan oblężenia w *Rzymie* nader łagodnie jest wykonywanym, tylko oddalenie się z ulic po dwóch strzałach w nocy jest przykre. — Sprawiedliwość wymierzają już w imieniu *PAPIEŻA*. — W. Xiążę *Toskański* dopiero w końcu Sierpnia spodziewanym jest w *Liworno*. — Z *Perugia* donoszą, że tam stoi 2 bataljony *Austrjaków*, a na około miasta krząy *Garibaldi* z swym oddziałem, którzy przez trudy i dezercję zmniejszyli wielce z pierwsiastkowych 10,000 ludzi, do 4000 przeszło; ten śmiały partyzant wywija się ciągle ścigającym go wojskom; w dniu 16 z. m. stał on na wysokościach *Rocca* i *Bardano*, i zbliżał się do *Orvielo*. — Piszą z *Turyngu* pod dnjem 22 z. m., że *Hrabia Radeccki* powiększył załogi twierdzy *Lomellina*, gdy przekonał się, że *PP. Azeglio* i *Bruck* pogodzić się nie mogą; pod *Nowarrą* stoi 10 do 12,000 *Austrjaków* gotowych do ruszenia na kaźden rozkaz; do tej pory gabinet nie chce przyjąć warunków *ultimatum* austrjackiego; Minister spraw zagranicznych sardyńskich, ciągle ze wszech stron otrzymuje gońców. — Z *Florencji* donoszą, że w d. 19 z. m. wojska tokańskie miały potyczkę z przednią strażą *Garibaldego*, który ciągnie do *Marennów*. — Spodziewają się, że *PAPIEŻ* uzna papierowe pieniądze wydane przez *Rzplite*, a wynoszące tylko 5 milionów scudi, jak z dobrego źródła wiadomo.

Rozmaitości.— W d. 2gim z. m. odkryto w *Mechlinie* (w Belgji) statwę *Matgorzaty* Austriackiej, niegdys Wielkorządczyni *Niderlandów*, trzymającą w ręku traktat *Kambrezyjski* z r. 1529, znany pod nazwą *Pokoju Damskiego* (Paix des Dames). Z tego powodu odbyły się w *Mechlinie* świetne uroczystości, w obec Królestwa Ichmość i Rodziny panującej. Między innymi, gazety miejscowe wspominają o kawalkadzie, która kosztowała przeszło 100,000 franków, a w której można młodzież *Mechlińska*, wystąpiła w przepysznych kostjumach, jasniejących od złota, bławatów, perel i klejnotów. Kawalkada ta objechała całe miasto, przypominając świetne uroczystości tego rodzaju w wiekach średnich odbywane. (Mamy ich obraz w *Sejiorze Wieszczech*, w *Pięknej Dziewczynie z Gandawy*, etc.) Anglicy przybyli na tę uroczystość słamandzką, płacili po 100 zł. za jedno okno, a po 800 zł. za ganek. — Żona *Garibaldego*, jest rodem francuzka z kraju *La Plata* w Ameryce. — Niedaleko *Londynu* złowiono w tych dniach karpia, który ważył 25 funtów, miał 3 łokcie długości, a łokieć szerokości. — Aby dać wyobrażenie o znakomitej czynności *Introligatorów Londyńskich*, dosyć przytoczyć, że w tej stolicy wychodzi tygodniowo, na złocenie książek, 3,600,000 cali kwadratowych złota malarskiego, a samych okrawek papierowych, po obcięciu brzegów książek, sprzedaje się rocznie 7000 centni. — Gazeta lekarska *Londyńska* utrzymuje, że użycie wewnętrzne wody deszczowej, spływającej z dachów ołowianych, nie jest bez niebezpieczeństwa; taż gazeta mniema, że może być niebezpiecznem także użycie podobnejże wody z dachów cynkowych. — Z *Oficerów angielskich obecnych w bitwie pod Waterloo*, żyje dzisiaj: 2ch *Feldmarszałków*, 6ciu *Jenerałów*, 20tu *Jenerałów-Lejtnantów*, 43ch *Jenerałów-Majorów*, 64ch *Pułkowników*, 79ciu *Podpułkowników*, 31 *Majorów*, 61 *Kapitanów*, 117 *Poruczników*, 10ciu *Płatków*, 44ch *Kwatermistrzów*, 41 *Lekarzy* i 2ch *Weterynarzy*. — Jeden z podróżnych wsiadając do wagonu na stacji kolei żelaznej w *Rudgeby* (w Angliji), znalazł bilet na 100 funt; sztel: (4000 zł.), leżący na dnie wagonu. Sumienny znalazca natychmiast wyszukał właściciela zguby, a ten, niezmierny bogacz, dowiedziawszy się, że znany znalazca ma liczną rodzinę, a bardzo szczupłe fundusze, podarował mu ten mały kapitalik. — W d. 5/17 z. m., napowietrzny żeglarz *Tardini* wznosił się ogromnym balonem zwanym *Mongolfier*, z ogrodu wód mineralnych pod *Petersburgiem*, i tegoż dnia o 11ej wieczorem, spuścił się szczęśliwie na ziemię między *Oranienbaumem* a *Peterhofem*.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bujno Fran: Oby: z *Broszkowa* nr 1730; *Banaszewski* Fr: X; z *Wysokienic* nr 500; *Dyleczyński* Jan Urzęd: z *Siedlec* nr 1256; *Goścička* *Wilhelmina* Ob: z *Lipia* nr 546; *Heryng* Edw: Kup: z *Radomia* nr 614; *Jasiński* Xaw: Oby: z *Bidzina* nr 476; *Jodko* Józ: Żona Pułk: z *Łomży* nr 2766; *Kosiński* Ferd: Urzęd: z *Buczyna* nr 2893; *Myło* Fry: Edw:

Doktor z *Mińska* nr 472; *Malinowski* Tade: Oby: z *Siedlec* nr 247; *Olaszewski* Jan Oby: z *Mysłowa* nr 500; *Osterlof* Kar: Oby: z *Miedzeszyna* nr 603; *Reklewski* Ant: Urzęd: z *Suchedniowa* nr 601; *Rosiński* *Felix* *Prokurator* z *Sobiechówka* nr 2244; *Slachur* Ant: Oby: z *Krakowa* nr 423; *Sokołowski* Ign: Sedzia z *Kamiennicy* nr 471; *Suchodolski* Romu: Oby: z *Kazimierza* nr 556; *Tomorowicz* Leon Ob: z *Jadowa* nr 2673; *Trembicki* *Kazim:* *Jenerał* z *Piekar* nr 1072; *Waldeemar* *Wanderpole* Kap; i *Zubow* Alex: *Poruc:* z *Petersburga* nr 613; *Zukowicz* *Radca Honor:* z *Brześnia* Lit: nr 500.

DONIESIENIA.

Dnia 9/21 b. m. w *Biurze Rządu Gub: Warsz:* przy ul: *Miodowej*, odbędzie się licytacja na wydzierżawienie *Podatku Koszernego*, w części *Gub: Warsz:*, mianowicie w *Powiatach:* *Kaliskim*, *Konińskim*, *Sieradzkim*, *Wieluńskim* i *Piotrkowskim*, każdego oddzielnie na lata 1850, 51 i 52.

Kantor Loterji Józefa Holz, za *Żelazną Bramą* pod *Nr 956*, w domu *W. Krzymińskiego*, w którym to *Kantorze* w ciągnięciu *klasy 5tej*, wyszła, oprócz wielu *pomniejszych kwot*, jedna z *Głównych Wygranych Rer:* 10,000 czyli *Złp. 66,666²/₃*, poleca się *Szanownej Publiczności* tak w *Warszawie* jakoteż i na *Prowincji zamieszkałej*, z *Losami* do *1szej klasy 74 Loterji*, której ciągnięcie rozpocznie się d. 7go b. m. (we *Wtorek następujący*), zapewniając zarazem jak najakuratniejszą usługę.

SKLEP duży, z *Pokojami* lub *bea*, do *wynajęcia* od *Sgo Michała*, bardzo korzystny na *Cukiernię* lub *t. p.*, przy *ulicy Miodowej* w *pałacu Rochanowskiego* *Nr 484*. *Wiadomość* w *handlu Win* i *Korzeni*.



DOMER murowany bez *reparacji*, z *długiem niewymagalym*, do *wysokości 20-tysięcy* lub *mniejszej*, a bez *długu* do *13-tysięcy*; albo *SUMRE* *hipotekowana* od *1* do *10-tysięcy* na *sprzedaż* mający, i *Pożyczki* w tej *ilości* żądający, na *Iszy* *Nr domu:* *nadeszłe ostatnią cenę* i *opis dokładny* *Domku*, *Summy* i *Pożyczki*, do *Cukierni P. Beeli*, na *rogu ulicy Miodowej* i *Senatorskiej* *Nr 497*.



FORTEPIAN *inaboniuowy*, o *6* i *pół oktavach*, jest do *sprzedania* lub *najęcia*, pod *Nrem 617* przy *ulicy Danikowiczowskiej*, w *pałacu Biblioteka Zaluskich* zwanym, w *korpusie drugiej sieni*, na *1m piętrze*, *wchód* przez *drzwi szklanne*.

SALON, 4ry *POKOJE*, *Przedpokój*, *Kuchnia* *angielska*, na *1m piętrze*, z *innymi wygodami*, jest do *najęcia* od *Sgo Michała*, pod *Nr 524* przy *ulicy Podwał*, *wprost* *Kapitulnej*.



SUMMA 30,000 zł. *całkowita*, lub *po 15,000* *działna*, jest do *umieszczenia* na *1sze hip:* *Domów* w *Warszawie*. *Wiadomość* u *podpisanego* przy *ulicy Solec* *Nr 2974*, idąc z *Tamki 4ty* dom po *lewej stronie*, lub *adresy* *zostawiać* można w *Cukierni L. Tosio*, w *pałacu Potockich*. *W. Bruck*, *Ag. G. i R. D* *Ubezpieczeń*.

Młodzieniec zamieszkały na *provincji*, mający *chęć* być *UCZNIEM* w *handlu Win* i *Korzeni*, znający *język polski* i *niemiecki*, oraz *rachunki*, może mieć *miejsce* pod *Nr 644* przy *ulicy Przejazd* w *Warszawie*.

FOLWARK o *mil 5* od *Warszawy* za *Pragą* położony, wraz z *Propinacją*, mający *wysiewa oziminy* do *100*, *jarzyny* do *80* *korcy*, *obszerne pastwiska*, na *których 100* *krów* utrzymać można, i *łąki* do *150* *fur siana* *dostarczyć* mogące, jest z *wolnej ręki* do *sprzedania* lub *wydzierżawienia*. *Wiadomość* *powziąć* można u *W. Kleczkowskiego* *Patrona Trybunału*, *mieszkającego* w *kamienicy Rezlera* przy *ulicy Senatorskiej*.

MAGIEL *angielski*, w *dobrym stanie*, jest do *sprzedania* z *powodu braku miejsca*, przy *ulicy Nowy-świat* pod *Nr 1272*.

D. 25 Lipca (6 Sierpnia), odbywać się będzie in minus licytacja w Biurze Zarządu Okr.: Naukowego Warsz., na entrepryzę wykonania ROBOT, przy podniesieniu dna suterenu w Gmachu Instytutu Nauczycieli elementarnych w Radzyminie. Koszt anszlagiem przez JW. Kuratora tegoż Okręgu przyjętym, wynosi Rsr. 830 k. 17.

Przy ulicy Senatorskiej w domu W. Bujno pod Nr 497, wprost Sklepu W. Dobrycza, na 1m piętrze od frontu, otworzoną została nowa RESTAURACJA. Dostać można codziennie Obiadu z 5ciu potraw za zł. 2, i oprócz tego oddzielnie na porcję, Śniadania i Kolacje, tudzież wszelkie Napoje przy rychłej i porządnej usłudze. Nadmieniam, że Kucharz jest wydoskonalony w swym kunszcie, i każdy z Szanownych Gości zadowolony będzie. Wszelkie obstarunki zamówionych Śniadań, Obiadów i Kolacji, z pośpiechem i akuratnością wykonane będą.



FORTEPIAN mahoniowy, o 6 1/2 oktawach, ze sztabą, jest do sprzedania lub najęcia za pomierną cenę; — oraz POWÓZ na leżących resorach, zupełnie w dobrym stanie, za Rsr. 100, przy ulicy Stojerskiej Nr 1771. Wiadomość w Handlu Sukiennym pod tym samym Nrem.

Pewna ukształcona Niemka, która udzielała gramatykalnie swego języka, biegła we wszelkich robotach ręcznych, posiadająca przytem najlepsze rekomendacje, życzy się umieścić jako BONA, lub też na jakiej pensji. Bliższa wiadomość przy ulicy Krakow-Przedmieście Nr 411, w nowej oficynie na 1m piętrze, u P. Szedel.

Idąc Ogrodem Saskim na Zjazd, zgubione zostały ORULARY w złoto oprawne. Znalazcy przez wdzięczność ofiaruje się Rsr. 3, za oddaniem do Cukierni Lessla.

Nagrody Zł. 20. — Osoba w biednym stanie będąca, wczoraj idąc ulicą Wierzbową, Saskim placem i Nowy-świat, zgubiła dwa PAPIERKI 10-rublowe, zawinięte w bibułę, które cały jej majątek stanowiły. Uprasza więc sumiennego Znalazcę, aby raczył zwrócić takowe, do handlu Win i Korzeni przy ulicy Nowy-świat Nr 127 1/2 a, za powyższą nagrodą, lub jakiej sam żądać będzie.

ORGAN o 18 głosach, 12 w manuale, a 6 w pozytywie, o 2ch klawiaturach, jest do sprzedania z wolnej ręki za pomierną cenę. Wiadomość u W. Łapińskiego właściciela domu pod Nr 1557 przy ulicy Chmielnej. — Tamże dowiedzieć się można o sprzedaży DOMU, w połowie murowanego, a w połowie drewnianego z Ogrodem, pod Nr 1417 przy ulicy Zielnej, Siennej i Wielkiej, w bliskości Kolei żelaznej, który można nabycić za pomierną cenę.



KONI 4ry gniadych, dobranych, młodych i zdrowych, jest do sprzedania w Stajni pałacu Willanowskiego. Wiadomość poznać można o cenie ich, w pałacu Nr 393 a, obok Kościoła Wzytek, u Rządcy, lub na miejscu.

Ochmistrzyni Pensji w Warszawie, Ludwika Conradi, uwiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż kurs nauk na rok szkolny 1849/50, w tej Pensji, utrzymywanej w domu P. Nowakowskiej pod Nr 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej, rozpoczął się dnia 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b.

W Szpitalu Sgo Jana Bożego przy ulicy Bonifraterskiej pod Nrem 216 1/2 położonym, jest do wydzierżawienia każdego

czasu OGRÓD, składający się z najcenniejszych gatunków drzew owocowych. O warunkach dzierżawy, każdodziennie w Kancelarji tegoż Szpitala, z rana od godziny 8mej do 12tej, po południu od godz. 2giej do 6tej dowiedzieć się można.



POWÓZ poczwórny z fordekiem, mocny, zdalny do podróży i do miasta, mało używany, jest do sprzedania za mierną cenę. Wiadomość w składzie Fabryki Mintera przy rogu ulicy Sto-krzyckiej i placu Wareckiego Nr 1337.



NAGRODY Zł. 300. — D. 21 z. m. idąc od ulicy Ogrodowej przez Elektoralską, Zabią i Senatorską, zgubiono PUGILARES saffjanowy, koloru brązowego, w którym znajdowało się, prócz Kartki opłaconej karety pocztowej, adresów idrobnych Notatek, w papierach Bankowych jedno, 10-cio-rublowych i 100-złotowych, około Zł. 2300. Uprasza się uczciwego Znalazcę, o oddanie do Drukarni Kurjera, za powyższą nagrodą.



KARETA używana, na dwie osoby, roboty Petersburskiej, z wszelkimi rekwiizytami; oraz TARANTAS także używany, są do sprzedania pod Nr 1259 przy ulicy Nowy-świat. Wiadomość powziąć można u Stróża.

KANTOR STRECEŃ, GUVERNANTEK i GUWERNERÓW,

przy ulicy Podwał Nr 512 w domu Pokorskiego. Są do umieszczenia Guwernantki Francuzki i Polki, z wyższym ukształceniem naukowym, posiadające muzykę wyższą i początkową; Guwernerowie Francuzi, Polacy i Niemcy, z muzyką i bez. — Korepetytorowie i Korepetytorki; Bony Francuzki, Polki i Niemki; Nauczyciele i Nauczycielki nauk i talentów; Francuzi i Francuzki, życzą dawać lekcje na godziny. — Rodowita Angielka, życzy się umieścić. — Marja z Tumanowiczów Bijott.

Z Kantoru Złeczeń przy ul. Wierzbowej Nr 473 c.

Dla jednej lub 2ch Osób, w środku miasta, Pokój porządkowy, oddzielnie, lub przy familji, każdego czasu, do najęcia. — Tamże SZAL do sprzedania za cenę nader niską. Wiadomość w Kantorze.

Z Kantoru Informac: ulicą Krak.-Przedm. Nr 415.

AGRONOM wykształcony zagroaicą, we wszelkich gałęziach gospodarstwa, który w Kaliskiem dał dowody swego usposobienia, a przytem posiadający własnego funduszu 20,000 zł., pragnąłby wejść w ugodę z właścicielem znacznych Dóbr, na ten sposób, że dopókiby dochody niewynosiły więcej nad te jakie dotąd Dobra przynosiły, niechciałby żadnego wynagrodzenia, a od powiększonych zastrzega umówioną pomiędzy stronami tantiemę, a posiadany własny Kapitał mógłby użyć być jako kaucję, bądź do amelioracji gospodarstwa.

KANTOR GUVERNANTER i GUWERNERÓW,

na Tłomackiem pod No 739 w domu W. Zawadzkiego. Są do umieszczenia Guwernantki Polki, Francuzki, Angielki i Niemki, oraz Bony; Guwernantka Francuzka, życzy wyjechać do Rossji lub Litwy. — Ktoby sobie życzył Niemieczkę małą lat 9 mającą do konwersacji, raczy się zgłosić do tegoż Kantoru. — Polak za stół i stancję życzy udzielać lekcje korepetycji. — W tymże Kantorze, jest PANTALJON mahoniowy, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania za cenę umiarkowaną.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 20. Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 6. TEATR ROZMAITO: Jutro na żądanie, *Wesele w Ojcowie. Spis wojskowy. Dwaj Bracia.*